

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 291 (1338)

UNIFIKACJA SĄDOWNICTWA

(Przemówienie pos. J. Piłsudskiego na plenum Sejmu w dn. 14 b. m.).

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 14 b. m. podczas rozpraw nad wnioskiem opozycji o odroczenie wejścia w życie Rozporządzenia Prezyd. Rzecz. z dn. 6. II. r. b., obejmującego „Prawo o ustroju sądów powszechnych”, wygłoszonych zostało kilka przemówień wyrażających znacznie poza normalny niezbyt wysoki poziom debat sejmowych. Po prof. Makowskim (B. B.), który w świetnym przemówieniu bronił zasad unifikacji sądownictwa i demaskował istotne cele wniosku opozycji, zabrał głos przewodniczący Koła region. posłów i senatorów z wojew. wileńskiego i nowogródzkiego, pos. Jan Piłsudski, którego przemówienie podajemy poniżej z niezbędnymi skrótami:

Wysoki Sejmie! Od niedawna jestem politykiem, a przedtem byłem sędzią, właściwie jestem sędzią na urlopie, i dlatego nie mogłem jeszcze przyzwyczaić się do rozpatrywania wszystkich spraw pod kątem widzenia tylko politycznym; na mnie ciąży jeszcze pewne przyzwyczajenie sędziowskie, to znaczy, jeżeli mam jakąkolwiek kwestię, jeżeli ktoś mówi za i przeciw, to wszystko śledzę i przyzwyczajony jestem do porównywania argumentów za i przeciw. Jestem przekonany, że żaden człowiek w żadnym momencie swego życia nie znajdzie nigdzie absolutu, to znaczy, że każda rzecz ma swoje dobre strony, i swoje złe strony. I dlatego, jeżeli mam rozporządzenie, które ma wejść w życie od 1 stycznia 1929 r. i mamy wniosek poselski o wstrzymanie, to należy rozważyć, jakie są dobre i złe strony w jednym i drugim wypadku i porównać, gdzie te dobre czy złe strony przeważają, bo, powtarzam, absolutu nigdy nie znajdziemy.

Rozporządzenie, które ma wejść w życie, jest unifikacją ustroju sądownictwa po 10 latach niepodległości. Unifikacja to jest rzecz, o którą doprasza się samo życie. Niedawno na posiedzeniu połączonych Komisji Prawniczych Sejmu i Senatu, na którym Komisja Kodyfikacyjna przedstawiała sprawozdanie, jednogłośnie był krzyk tego życia przez usta posłów, dziś stojących przeciw unifikacji. Wolano, że należy we wszelkich dziedzinach to unifikację przyspieszyć, że nie należy dążyć do szukania absolutu, bo to, co dziś dobre, jutro może stać się gorsze, ale trzeba, jak p. Lieberman powiedział, śmiało iść, pozostawiając dalszy rozwój życia.

Pierwszą rzeczą zatem, którą daje nam to rozporządzenie to jest unifikacja. Druga rzecz, o której tutaj zapomnieli powiedzieć p. prof. Makowski, a o której miał powiedzieć, jest to, że na mocy takiego samego rozporządzenia od 1 lipca 1929 r. czyli na pół roku przedtem anieli termin, do którego Panowie odraczają wejście w życie rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych, wchodzi w życie ustawa o postępowaniu karnym. Otóż stałoby się tak, że podstawa, ten fundament na którym budowa wszystkich innych kodeksów postępowania cywilnego i karnego ma się opierać weszłaby w życie później niż ustawa o postępowaniu karnym.

Więc i to też wskazuje, że odraczanie ustawy ustrojowej aż poza ten termin, kiedy wchodzi w życie ustawa karna jest niewskazane, niepożądane. Niektórzy mówcy mówią: dobrze, ale ta ustawa ma wady, trzeba ją poprawić, więc poco mamy wprowadzać tak bardzo niedoskonałą rzecz, która może i ma pewne dodatnie strony, ale i dużo wad.

Przejrzyjmy więc te t. zw. rzeczowe wady tego rozporządzenia. Rozporządzenie to trafiło naskutek kilku wniosków do Komisji Prawniczej i Komisji Prawnicza wyłoniła z siebie podkomisję, która pracowała cały listopad. Należę do tej podkomisji, chociaż nie byłem obecny na kilku posiedzeniach, mając jednocześnie inne posiedzenia komisji, więc gdybyśmy się omylili w tezach, do których ta podkomisja doszła, to bardzo proszę p. referenta, aby mnie poprawił.

Otóż podkomisja rozdzieliła ten cały materiał zawarty w dwóch wnioskach poselskich, to znaczy Klubu Narodowego i Zw. P. P. S. na dwie kategorie poprawek. Jedne starsza się naprawić główne wady tego rozporządzenia. I mówiło się, że gdy w sprawach głównych wad dojdziemy do pewnych wniosków, to drobniejsze usterki redakcyjne, czy inne będzie można prędzej zakończyć.

Otóż na pierwszych kilku posiedzeniach podkomisja głosiła się tylko nad usterkami redakcyjnymi, nie

wnych niedomagań, czy braków tej ustawy. Zreferuję Panom tu kilka z nich, aby można było później powiedzieć, czy rzeczywiście są to aż tak kardynalne wady, że trzeba odraczać ustawę do czasów późniejszych. Weźmy artykuł, mówiący o składzie kolegium administracyjnego. W przeciagu półroczu, czy dwóch godzin głowiliśmy się nad tem, Rząd w swoim rozporządzeniu wskazuje, że ma się ono składać z prezesa, dwóch członków przez niego wybranych i trzech wybranych przez zgromadzenie ogólne. Koncepcja druga była taka: prezes, jeden członek przez niego wybrany i trzech wybranych przez zgromadzenie ogólne. To jest cała różnica to jest tak wielka wada rozporządzenia i to ma zatrzymać cały bieg ustawy na przeciąg roku!

Przypuśćmy na chwilę, że lepszy jest system proponowany przez stronnictwo opozycyjne. Czyż stąd miałyby powstać tak szalone braki w wymiarze sprawiedliwości, ażeby nie dopuścić już dziś do unifikacji?

Weźmy drugi wypadek: Rozporządzenie przewiduje, że w pewnych wypadkach zasada nieusuwalności sędziów musi być naruszona w interesie samego wymiaru sprawiedliwości. Normalnie sędzia może być przeniesiony tylko w drodze dyscyplinarnej, ale praktyka wykazuje i niejednokrotnie były takie wypadki, że sędzia nie jest tak winien, żeby należało przenieść w drodze dyscyplinarnej, a jednak nie można go pozostawić na miejscu. Były wypadki np. tarć osobistych ze starostą. Co poradzić z sędzią grodzkim jeżeli ze starostą się kłóci? Dyscyplinarne nie można wytoczyć, bo to są prywatne rzeczy, ale jednak lepiej, żeby go tam nie było. Na te wypadki rozporządzenie wskazuje, że można sędzię przenieść pomimo jego zgody do innego równorzędnego sądu.

Rząd nawet nie proponuje, aby to robił minister albo władza ministerialna, ale robi się to na mocy orzeczenia sądu wyższego o jeden stopień. Chodzi o to tylko, kto ma zacząć postępowanie. Rząd wskazuje, że ma być zaczęte postępowanie w tym wypadku na wniosek Ministra Sprawiedliwości. Ale dla wielu stronnictw Minister Sprawiedliwości to jest jakieś zwierzę apokaliptyczne, a więc do tego nie można dopuścić. Niech więc będzie Prezes Sądu, w którym jest ten sędzia. Na to można się zgodzić. To jest druga rzekomo kardynalna wada tego rozporządzenia.

Dla ministra to nawet jest wygodne, i to wskazywaliśmy, bo minister, jeżeli postawi wniosek, może skompromitować się przed kolegium, gdy kolegium nie zawiesi tego sędzię w jego usuwalności. Większość komisji uważała jednak, że nie można dopuścić, ażeby unifikowane zostało sądownictwo w trzech zaborach, bo może być postawiony w jednym wypadku wniosek przez ministra przed kolegium sędziów, a nie przez prezesa sądu.

Wskazę jeszcze inny przykład. Dziś mamy system ten, że w zaborze rosyjskim kandydatów na sędziów przedstawia zgromadzenie sędziowskie, w b. zaborze austriackim i pruskim tego systemu przedstawiania przez kolegium niema. Rozporządzenie wprowadza system dzielnic rosyjskiej na dwa pozostałe zabory.

Więc w rozporządzeniu przewidziano, że kolegium wskazuje. Poza tem Ministerstwo zrobiło tylko wyjątek i prosiło o uprawnienia, aby pomimo tych kandydatów mogło na całą Rzeczpospolitą mianować według własnego uznania 1/5 wolnych miejsc w danym roku. Komisja powiedziała: można, ale nie więcej, jak 1/5. I znowu mamy rzekomo wielką wadę rozporządzenia. Taki jest jeszcze jeden przykład tych rzekomo ogromnych braków zwanych rzeczowymi które nie mogą dopuścić do wejścia w życie ustawy. Powstał również na podkomisji spór w kwestii nadzoru sądowego. Wszyscy byli zdania, iż nadzór w pewnej mierze powinien przysługiwać i ministrowi Sprawiedliwości. Chodziło tylko o granice tego nadzoru. Zgodzili się wszyscy, że jeżeli ma być granica tego nadzoru, to trzeba ją ustalić, więc nie chodzi o samą zasadę tylko o granice.

Powtarzam to samo, co p. prof. Makowski mówił: jeżeli są braki, to trzeba je naprawić. Jeżeli chodzi

o wadzenie, to należało rzecz postawić inaczej, należało ten jeden, czy dwa artykuły wydzielić i postawić wniosek: wprowadzenie w życie tych dwóch, trzech, pięciu artykułów, odracza się na jeden rok, natomiast wszystkie inne wchodzi w życie. Panowie tego nie zrobili a chcą odrzucić całe rozporządzenie.

P. Bitner uważa, że nie jest wskazane wprowadzać w życie rozporządzenie wówczas, kiedy się jednocześnie prowadzi rewizję konstytucji, bo może konstytucja na innej podstawie będzie zbudowana. Teoretycznie tak, ale jako polityk nie mogę sobie sadzić na kieżyc i powiedzieć, że teoretycznie mogą być takie warunki i inne i jeszcze inne, ale jako polityk patrzę, jakie warunki są dziś i widzę, że czynnik rządowy, który jeżeli zmienia zasadę nieusuwalności sędziów, to robi to tylko jako wyjątek, stoi na zasadzie nieusuwalności sędziów. Jeżeli chodzi o stronnictwo rządowe, to ono całkowicie stoi przy zasadzie nieusuwalności sędziów, uznając, że w pewnych wypadkach jest możliwe naruszenie tej zasady tak samo, jak jest to przewidziane w 78 art. ustawy Konstytucyjnej.

Pozatem pozostają kluby lewicy, proponujące skreślenie art. 283, 284 i 285, stoją więc one też na zasadzie nieusuwalności sędziów. A najdalej na prawo stojące stronnictwo proponuje zmianę redakcji, dopuszczając usuwalność sędziów okręgowego i grodzkiego, a potwierdzając nieusuwalność sędziów Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego. Tem samem potwierdza ono, że zasada dla nich jest nieusuwalność. Poco więc mamy się głowić, że teoretycznie przy rewizji konstytucji, Sejm może stanąć na stanowisku całkowitej usuwalności sędziów i wyrzucić art. 78 z ustawy konstytucyjnej. Mogę śmiało powiedzieć, że z tej czy innej strony wyjdzie projekt zmiany Konstytucji, to sama zasada nieusuwalności sędziów w ten czy inny sposób znajdzie tam swój wyraz; mogą być tylko różnice między słowami. I w danym wypadku nie chodzi o zasadę skasowania nieusuwalności sędziów sprzeczną z pierwszą częścią art. 78, ale chodzi o pewne artykuły rozporządzenia, które, mówiąc otwarcie, są art. 284 i 285. Mówi się, że one zbyt mocno naruszają zasadę nieusuwalności. Są to momenty rozpatrywane nie pod kątem widzenia rzeczowym, a pod kątem widzenia politycznym, to znaczy, że te osoby, które mówią, że należy dopuścić w pewnych momentach usuwalność nie chcą dać tych praw danemu rządowi. I tu całe clou zagadnienia leży.

Jeżeli chodzi o zajęcie stanowiska w całej danej sprawie, to uważam, że jeżeli są braki, to one są skompensowane zaletami i faktem, że rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. Jeżeli Panowie uważają, że skoro 1 stycznia 1930 roku rozporządzenie będzie wprowadzone w życie to 10 stycznia zostanie ono już całkowicie zrealizowane to jest wielkie nieporozumienie. Dla wprowadzenia w życie takich rzeczy trzeba bardzo długiego czasu i dlatego odrzuca ustawa przewiduje, że dla wprowadzenia np. zmiany w ustroju sądów grodzkich potrzeba przynajmniej 10 lat czasu. Dla niektórych dzielnic uważam, że to będzie czas za krótki, bo to będzie połączone z ogromnymi wydatkami inwestycyjnymi. Jeżeli zaś chodzi o te trzydziście kilka rozporządzeń wykonawczych, o których braku mówił poseł Pieracki, to wolalibyśmy mieć sędziów one wydane były nie odrzuca, gdyż jednocześnie nie można unifikacji przeprowadzić. Jedno z tych rozporządzeń, z tych instrukcji ma zawierać trzysta kilkadziesiąt artykułów, to ile całość ma zawierać? Dla przystosowania się do tych rzeczy najlepiej, żeby wychodziły one w pewnym dłuższym okresie, tak jak sama unifikacja życiowo będzie postępowała.

Jeżeli Panowie mówią, że należy odrzucić unifikację do 1 stycznia 1930 r. to nie znaczy, żeby ją wprowadzić 1 stycznia 1930 r., ale Panowie tem mówią, że tylko trzeba ją wtedy rozpocząć i w rezultacie zmarnować ten jeden rok. Nasz wniosek mówi, że ponieważ rozporządzenie jest gotowe, niema żadnego rzeczowego powodu, żeby unifikację odłożyć. Dlatego

Bilans sesji Rady Ligi Narodów w Lugano.

Wywiad z p. min. Zaleskim.

Minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski, w drodze powrotnej z Lugano do Warszawy, przyjął w swym wagonie salonowym na szlaku Dziedziace — Warszawa redaktora Agencji Press i udzielił mu następujących wyjaśnień:

Zagadnienie litewskie.

Na pytanie w sprawie zagadnień polsko-litewskich i ich dalszego toku p. minister oświadczył:

— Raport pana Quinones'a przedstawiony Radzie stwierdził, że bezpośrednio rokowania polsko-litewskie nie dają oczekiwanych wyników, oraz skłonił, że w sprawach komunikacyjnych polsko-litewskich zachodzą pewne trudności. Zgodnie z wnioskiem polskim zbadać tych zagadnień tranzytowych komunikacyjnych przekazano komisji doradczą dla spraw komunikacji i tranzytu.

— Jaki będzie dalszy bieg sprawy? — pytamy.

— Komisja zbierze się zapewne w lutym, wysłucha opinii obu stron zainteresowanych, zapozna się z wyrażającą z ich punktem widzenia. O ile wyjaśnienia te nie dadzą komisji całkowitego obrazu sytuacji, może ona ewentualnie gdy uzna to za potrzebne, zarządzić zbieranie tych spraw na miejscu. Na podstawie zgromadzonych materiałów komisja opracuje raport dla Rady Ligi Narodów. Komisja ta, dodajmy, zastąpi właściwie ekspertów. Należy się liczyć z tem, że strona litewska będzie się starała przewlekać prace komisji. W zależności więc od tego, jak prędko komisja sprawę zbada i opracuje raport dla Rady, raport ten będzie rozpatrywany bądź na sesji marcowej Rady Ligi Narodów, bądź też na sesji czerwcowej.

Śląsk dziękuje min. Zaleskiemu za obronę.

WARSZAWA, 19.XII. (Pat.). P. min. Zaleski otrzymał od Związku Obrony Kresów Zachodnich, okręg śląski, z Katowic następującą depeszę: Za męską obronę naszych praw na Śląsku i za zdemaskowanie przed forum międzynarodowym wyrotowej antypaństwowej działalności Volksbundu zasłanymy Ci. Panie Ministrze, w imieniu ludności śląskiej wyrażyśmy ci i hołdu wraz z zapewnieniem, że jesteśmy zawsze gotowi bronić polskości Śląska przed zakusami z jakiegokolwiek strony.

Zatarg boliwijsko-paragwajski na drodze do pokojowego rozwiązania.

GENEWA, 19.XII. (Pat.). Wiadomość prasy o przyjęciu przez Boliwję propozycji pośrednictwa w sporze z Paragwajem konferencji panamerykańskiej potwierdzona została przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, wobec czego niema powodów do zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady Ligi. Briand wysłał do rządów Boliwji i Paragwaju depesze, wyrażając w imieniu Rady zadowolenie, że konflikt jest na drodze do pokojowego rozwiązania.

RZYM, 19.XII. (Pat.). Papież zwrócił się do rządów Boliwji i Paragwaju z identycznymi depeszami, w których wzywa obie strony w sposób ojcowski do pokojowego zakończenia konfliktu.

Sytuacja w Afganistanie.

WIEDEŃ, 19.XII. (Pat.). Dzienniki donoszą z Londynu: Według nadeszłych tam wiadomości z Indji, wojsko domaga się od króla Amanullaha zwolnienia wszystkich wojskowych instruktorów europejskich i rezygnacji z tronu na rzecz swego brata oraz przerwanie akcji europeizacji obywateli.

Ponieważ poselstwo angielskie w Kabulu już od wczoraj nie może porozumieć się w drodze telegrafu bez drutu z rządem angielskim, przerwana została ostatnia możliwość wydobycia autentycznych wiadomości o wypadkach w Afganistanie.

Poselstwo afgańskie w Londynie donosi, że król i królowa znajdują się w swoim pałacu w Kabulu. — Wszyscy cudzoziemcy i dyplomaci, mieszkający w Kabulu, są bezpieczni.

Bezpośrednie depesze, nadane w poniedziałek z Kabulu, nadeszły wczoraj do Londynu. Według tych depesz, wiadomości, szerzone w Indjach, są przesadzone.

WIEDEŃ, 19.XII. (Pat.). Dzienniki donoszą z Londynu: Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, znajdują się wszyscy przebywający w Kabulu Europejczycy w gmachu poselstwa angielskiego. W Indjach rozszerzane są niepokojujące wiadomości, według których walki trwają dalej. Armia chce się zemścić na królu Amanullahu za to, że żołd przyznany dla armii zużyty był na podróż króla po Europie.

W Londynie i Delhi panuje wielka obawa o los Europejczyków, znajdujących się w Afganistanie, ponieważ plemiona tamtejsze mogą zwrócić się przeciwko cudzoziemcom, posiadając ich o inicjatywę w kierunku modernizacji obywateli. Indyjska flota powietrzna w ilości 30 samolotów czyni obecnie przygotowania celem wywiezienia Anglików drogą powietrzną w bezpieczne miejsce.

Na święta polecamy P I W O
Browaru
„SZOPEN“
telefon 5-44, 6-72

Od wydawnictwa.

Do numeru świątecznego Administracja „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuje ogłoszenia codziennie 9—3 i 7—9 wiecz.

Dzień polityczny.

(Tel. wł.) Premier Bartel przyjął wczoraj posłów Nowickiego i Smulikowskiego, jako reprezentantów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Na posłuchaniu tem posłowie ci interpelowali p. premiera w sprawie polepszenia bytu pracowników państwowych.

P. premier zaznaczył, że nie jest w stanie w tej chwili dać jakiegokolwiek definitywnego odpowiedzi, sprawa ta będzie zdecydowana w nadchodzący czwartek na specjalnym posiedzeniu Rady Ministrów. P. premier jednakowoż zaznaczył, że zasoby finansowe nie pozwalają na jakikolwiek wydatniejszy zasilek dla funkcjonariuszów państwowych przed świętami Bożego Narodzenia.

W dniu 18 bm. min. Komunikacji p. Kuhn przyjął przedstawicieli związków syndykatów dziennikarzy polskich i syndykatu dziennikarzy warszawskich p. p. Giełżyńskiego i Groternę, którzy przedstawili p. ministrowi memoriał związku syndykatów dziennikarzy polskich w sprawie biletów kolejowych dla dziennikarzy.

P. min. Sprawiedliwości Meysztowicz przyjął w dniu 18 bm. prezydium zarządu głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

Przedmiotem dłuższej konferencji były sprawy związane z prowadzeniem nowej organizacji sądownictwa, sprawa uposażenia i doradziej pomocy dla sędziów i prokuratorów oraz różne inne sprawy dotyczące ogółu sądownictwa.

(Tel. wł.) Powrócił por. Zaciwłowski do urzędowania w Prezydium Rady Ministrów wzbudził wielkie zainteresowanie i był rozmaito komentowany w kołach politycznych i świecie dziennikarskim stolicy.

Dowiedujemy się, że por. Zaciwłowski nie przezwyciężył studiów w Paryżu, korzysta jedynie z ferij świątecznych w szkole Nauk Politycznych i w połowie stycznia powraca do Paryża.

W Prezydium Rady Ministrów pełni on będzie służbę jedyną chwilowo, zastępując parę osób najbliższego otoczenia premiera, które udają się na urlop świąteczny.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów rozpatrywana będzie sprawa akcji gromadzenia rezerw zbożowych. Na posiedzeniu tem złożone będzie wyrażenie sprawa ostatecznego czasuowej działalności rządu, zmierzającej do zabezpieczenia rynków krajowemu niezbędnym rezerwom zboża. Omówiona będzie również sytuacja, wytworzona na rynku zbożowym w związku z tą akcją. Ni ulega wątpliwości, że gromadzenie rezerw zbożowych, które jest podwaliną rządowej polityki aprowizacyjnej i gospodarczej, będzie utrzymane nadal.

(Tel. wł.) Prezes Rady Ministrów Bartel spędzi święta u znajomych na wsi w Malopolsce Wschodniej. Z Warszawy p. premier wyjedzie w sobotę wieczorem — powróci zaś do pracy w pierwszych dniach stycznia.

Dnia 18 bm. złożył w Teheranie listy uwierzytelniające nowy poseł polski p. Hempel.

Kronika telegraficzna.

— Sen. Borah, przewodniczący senackiej komisji zagranicznej Stanów Zjednoczonych przedstawił senatorowi do ratyfikacji pakt Kelloga.

— Min. Stresemann opościł wczoraj p. południu Lugano.

— Prezydentem unji paneuropejskiej Niemczech wybrany został hr. Coudenhove-Calergi.

JUŻ OPUŚCIŁ PRASĘ

„Wykład Chemii Organicznej“

L. SZPERLA

CZĘŚĆ I CENA ŻŁ. 19

Do nabycia w księgarniach lub wprost u wydawcy:

Mra Fr. Herods, Warszawa, Długa 16.

KSIĘGARNIA

Kazimierza Rutkiewicza

WILEŃSKA 38, tel. 941.

Walne Zebranie Koła Wileńskiego Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast.

W dniu 16-go b. m. o godzinie 12 min. 30 w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4 odbyło się Walne Zebranie członków Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast Koło m. Wilna. Przewodniczył p. M. Testewicz. Sytuację polityczną w treści przemówienia zobrazował bardzo przejrzyście poseł dr. Brokowski. Obecnie w Sejmie — mówił poseł — rozstrzygają się sprawy najważniejsze dla państwa — budżet i naprawa konstytucji. Główną troską rządu jest, by budżet był zrównoważony, by była nadwyżka dochodów nad wydatkami. Na 1929-30 r. wydatki mianują się w kwocie 2,656.986.483 zł. a dochody — 2.809.244.708 zł., więc nadwyżka po stronie dochodów sięga około 150 mil. zł. Najwięcej wpływa do skarbu z monopolów — spirytusowego i tytoniowego — 825 mil. zł. co wynosi na głowę każdego mieszkańca Polki — 29 zł. 50 gr. Budżet nasz jest najzupełniej realny i zrównoważony: opiera się na doświadczeniu z lat ubiegłych, lecz ma jedną stronę ujemną — jest niejako niejednorodny. Zależność budżetu państwa od koniunktury urodzaju właściwa dla krajów rolniczych, a do takich zalicza się i Polska. Stąd i plynie troska Rządu, by w kasie państwa był zapas na wypadek nieurodzaju, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Dalej mówca wspominał o demagogicznej polityce opozycji, składającej się z P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, oraz z drugiej strony z N. D. Ukraińców i komunistów. Opozycja w pogoni za głosami rzeszy urzędniczych wystąpiła w osobie posła Kurtyłowicza z P. P. S. z wnioskiem o wypłacenie jednorazowego zasiłku funkcjonariuszom państwowym. Rząd w osobie premiera p. Bartla i Ministra Skarbu p. Czechowicza energicznie przeciwstawił się lekkomyślnemu szafowaniu groszem publicznym, gdyż na to potrzeba by było 80 mil. zł., a wniosek nie wskazywał sposobów pokrycia tego wydatku.

Opozycja w Sejmie ciągle powtarza, że ona musi bronić interesów ludności. Pytanie przed kim bronić? Przed Rządem Rzeczypospolitej, który ma za zadanie opiekować się ludnością. Druga charakterystyczna cecha opozycji to — żądać jak najwięcej od rządu dla swoich wyborców, a gdy chodzi o wpływy do kasy Państwa, to nie dawać nie, jak to było na przykład z podatkiem gruntowym. To wszystko dobitnie świadczy o małym rozwoju myśli państwowej u posłów. Nie można ślepieć wyborcom, a należy robić to, co konieczne, inaczej dojdziemy do stanu przed majem 1926 r., kiedy to pod względem gospodarczym staliśmy się ku przeczai. Na zakończenie dr. Brokowski omawiał sprawę naprawy konstytucji, ustawy o uwłaszczeniu dłużoetnich dzierżawców i czynszowników oraz unifikacji sądownictwa.

Następnie sprawy samorządowe referował przewodniczący kom. technicznej w magistracie inż. H. Jęsz, który, charakteryzując działalność magistratu wykazywał, że budżet m. Wilna jest za mały, gdyż wypada na jednego mieszkańca miasta 55 zł. podczas, gdy w Warszawie — na jednego mieszkańca 150 zł., a zagranicą przeszło 500 zł. Przedsiębiorstwa miejskie są słabe i źle zorganizowane i o ile weźmiemy pod uwagę odsetki na oprocentowanie i amortyzację, to dochód otrzymywany z nich jest fikcyjny. Naprz. elektrownia. Do ubiegłego roku rozbudowa jej szła niewłaściwym torem. Postawiono nową dużą maszynę na setki kilowatów, a w rezultacie otrzymuje się zaledwie 40 kilowatów, gdyż nie ma kabli, którymi można doprowadzać prąd dla konsumatorów. Elektrownia zasila zaledwie 40 proc. chcących korzystać z energii, a to dlatego, że u ludności brak środków na „pion”. Grupa radnych z „10” będzie walczyć, by opłata została zniesiona za „pion”, oraz zmniejszona cena za prąd. Już obecnie magistrat zmniejszył należność za prąd dla motorów prawie o 100 proc.

Co do wodociągów i kanalizacji, to, zdaniem radnego inż. p. Jęsz, roboty prowadzone przez dawny magistrat w tej dziedzinie nie były zgóry uplanowane. Przymus kanalizacji niedawno uchwalony dał wyniki b. dodatnie. Od czasu wprowadzenia w Wilnie kanalizacji do roku 1927 domów skanalizowanych było 280, a obecnie za jeden rok

przyłączono około 200-tu i zatwierdzono przeszło 100 projektów na połączenie Rozwój prac kanalizacyjnych i wodociagowych tamuje się nie tylko z powodu braku gotówki ale i braku planu miasta. Nema na czem projektować. Plan ma kosztować znaczne sumy. Na wniosek grupy radnych z 10 ki Rada M. uchwaliła 5 proc. zwwyższenia otrzymanych pożyczek przelewać automatycznie na fundusz, przeznaczony na sporządzenie planu. Na ten cel miasto posiada teraz około 200-tu tysięcy. Już sporządzono plan Altarji. Jest nadzieja, że za kilka lat Wilno będzie miało nareszcie plan. Po omówieniu szeregu innych spraw inż. Jęsz dużo zastrzymał się nad kwestią uporządkowania nawierzchni ulic. Obecnie magistrat buduje własną betoniarnię celem produkowania na miejscu płyt na chodniki, wówczas gdy dawny sprowadzał te płyty... aż z Pomorza. Wilno posiada ulicę ogólnej długości około 400-tu km. z których zaledwie 120 mają bruk, reszta wcale nie są urządkowane. Obecny magistrat projektuje naprzód uporządkować magistrata, łącząc przedmieszcza z centrum miasta, a później — ulice boczne. Miasto będzie podzielone na rejony i na każdym z tych rejonów będzie specjalny technik nadzorujący stan ulic. Brak środków uniemożliwia prowadzenie robót. Wyznaczone na to 60 tysięcy, które wystarcza zaledwie na latanie dziur i jezdni. W końcu inż. Jęsz poruszał sprawę rozbudowy miasta. Dawna Rada odma-

wiała się od pożyczek przyznawanych dla Wilna na cele rozbudowy, tłumacząc się tem, że mamy nie z kąd dosłownie ilość. Rzeczywiście mamy więcej mieszkań niż dotychczas, lecz jedno i dwu pokojowych jest stanowczo za mało. Stwierdzono, że w śródmieściu w osiedlach żydowskich mieszkają ludzie nie tylko, że w suterrenach, ale i pod suterrenami. Obecnie magistrat zażądał od Banku Gospodarstwa Krajowego 2 mil. na cele rozbudowy. Sumę tę obiecano dać. Narazie wszystko stanęło z braku posiadania przez magistrat danych statystycznych o ilości mieszkańców, mieszkań etc. Grupa urzędników gospodarki miejskiej będzie wytrwale zmierzać ku temu, by zamienić stopniowo walące się chibarki na nowe a bardziej higieniczne budynki mieszkalne.

Przemówienia obu referentów zostały nagrodzone przez zebranych słuchaczy rzeszami oklaskami. Koło m. Wilna Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast zamierza częściej organizować walne zebrania, na których będzie znanymi swych członków i sympatyków ze stanem rozwoju życia politycznego i gospodarczego przez urządzenie cyklu odczytów z powyższej dziedziny.

NA GWIAZDKĘ
JEDYNY PODARUNEK TO
R A D J O

SPORT.

Zaprawa lekkoatletyczna w Ośrodku W. F. Wilno.

Począwszy od dnia 21/XII b. r. odbywać się będą w sali gimn. J. Słowackiego treningi zaprawy lekkoatletycznej dla zawodników zarejestrowanych w Wil. O. Z. I. w godz. 19 — 20.30.

Otwarcie sezonu hokejowego w Wilnie.

W najbliższą niedzielę, dnia 23/XII b. r. o godz. 12 odbędzie się pierwsze w sezonie zawody hokejowe o mistrzostwo Wilna między A. Z. S-em i W. K. S. „Pogoń”.

Treningi hokejowe w parku sportowym. gen. Żeligowskiego.

Począwszy od dnia 20/XII b. m. rozpoczyna się w parku sport. im. gen. Żeligowskiego treningi hokejowe. Czynne będą 3 place hokejowe.

Otwarcie ślizgawki w parku sport. im. gen. Żeligowskiego.

Od czwartku dnia 20/XII b. r. od godz. 10 rano czynna będzie ślizgawka w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Silne lotnictwo to potęga państwa.

KINO MIEJSKIE
kulturalno-oświat.
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

KINO - TEATR
„HELIOS”
Wileńska 38.

KINO
„POLONJA”
Mickiewicza 22

KINO
„Piccadilly”
Wielka 42.

KINO
LUX
Mickiewicza 11

KINO
WANDA
Wielka 30.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejowego).

Od dnia 18 do 23 grudnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

ZWYCIĘSTWO ŻELAZA Dramat sensacyjny w 8 aktach. W rolach głównych: R. G. Denny i Alma Tell

Rzecz dzieje się współcześnie w Ameryce podczas budowy kolei w górach Alaski. Nadprogram: MYSLI RAJ groteska w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „SIODŁO NIEBO”

Premjera! Niespodzianka przedświąteczna. Najpotężniejsze arcydzieło świata w NOWYM reżyserskim opracowaniu genialnego **JOE MAYERA HRABINA PARYŻA** Tragedja kochającej kobiety. Rola główne kreują: **Mia May, Ewa May, Emil Jennings Włodzimierz Gajdarow i Erica Glaessner.** UWAGA: Całość w jednym programie. Niech każdy pośpieszy zobaczyć. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Chłuba Francuskiej sztuki kinematograficznej „KOENIGSMARK” Potężny dramat w 12 aktach. W nowym opracowaniu. Poraz ostatni w Wilnie, podług scenariusza **PIOTRA BENOIT.** W rolach głównych **Huguette Duflos, Petrowicz, Jaque Catelain i M. de Romero** Przegląd o g. 4-ej, ostat. 10.25. Bilety honorowe nieważne.

Największy Europejski Szlagier sezonu 1929 r. Najnowsze, najmonumentalniejsze i najsmielniejsze arcydzieło genialnego twórcy filmu „Variete” **MOULIN ROUGE** Tragedja miłości, namietności, czystych dusz i sprzedanych sił. Główny bohater paryskiego życia nocego, oryginalne zdjęcie „Moulin Rouge” i „Casino de Paris”. W roli głównej genialna rosyjska tragiczka **Olga Czechowa**

Dziś! Wybitnie sensacyjny i fascynujący szlagier! Potężna epopeja walk i poezji! **SAD POŁOWY (Spowiedź kapelana)** w wielkiej tragickiej **DAGNY SERVAES** Najnowsza kreacja Polki Zafajone maeleryzmu! Udręka kochających serc! Pojedunek nerwów i siły.

Zupełnie nowe wydanie. Nieodwołalnie ostatni raz w Wilnie. Niesmiertelne arcydzieło! Powieść **HELENY MNISZEK.** **TREŚDOWATA** (PIEŚĆ) wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rol. tytułow. **Jadwiga Smosarska i Józ. WĘGRZYŃ.** Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny zniżone

Od soboty 15 grudnia. Film, który każdy powinien zobaczyć! Wielki superszlagier sezonu: **OSTATNI WALC** czyli „Ostatnia miłość następcy tronu” Niezwykle interesujący romans arystokracji krwi. Początek o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę i święta o godz. 4-ej pop.

W rolach głównych gwiazdy ekranu uroczą **Liljana Haid i Willi FRITSCH**

Wina wytwórni W. Osmołowski odznaczają się dobrym smakiem, dużą zawartością substancji odżywczych i alkoholu (od 12 do 16%).

Jak wynika z zestawienia analiz różnych win krajowych dokonanych przez Uniwersytet Poznański i opublikowanych w książce prof. Chrzęszcza (str. 174), wino wytwórni W. Osmołowski stoi w szeregu najlepszych win najpoważniejszych wytwórni polskich.

Żądać wszędzie! 4023-0

UWAGA: prawdziwych win krajowych nie należy utożsamiać z tak zwanym winem o zawartości 2½ alkoholu, które jest surogatem wina.

RYBA ŚWIEŻA NA ŚWIĘTA

Ze stawów Hr. ŻÓŁTOWSKIEGO karpie Korielickie i szczupaki do nabycia w Spółdzielni i pap. Leg. ulica K. Solszki Nr 9 (Antokol) od dnia 20 grudnia b. r. po cenach niższych od rynkowych.

Tamże do nabycia wiele i innych artykułów świątecznych po cenach konkurencyjnych. Sprzedaż dla wszystkich. **ZARZĄD.** 4597-2

Kazimierz Rutkowski i J. Domagała WILNO, Wielka 47, tel. 1402.

Od r. 1843 istnieje **Wilenskin** ul. Tatarska 20.

MEBLE jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na r. t. v.

Każdą sumę gotówką lub w formie ulokujemy natychmiast bez żadnych kosztów. Zabezpieczamy najsolidniej Gwarancja absolutna. 46-8-1 Dom H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9.05.

Krawcowa DAMSKICH UBRAN przyjmuję obstalunki ul. Mostowa 3-7. 4611-2

Palto karakulowe sprzedam. Witoldowa 22-1 (Zwierzyńce). 4599-2

„WICI” ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

„WICI” — to jedyne pismo młodzieży wiejskiej, obejmujące całokształt jej życia.

„WICI” — to mównica, z której wypowiada się sama młodzież.

„WICI” — to trybuna Ducha Młodej Wsi. Z niej idzie na wieś głos buntu przeciwko dotychczasowym formom życia wsi — jasne oświecenie tego, co jest — i program na przyszłość.

„WICI” — to dzwon, który budzi drżące siły wsi, aby własną mocą dźwignęły na wyżyny jej kultury i cywilizację.

„WICI” — to kuznia idei i czynu Młodej Wsi. w jej walce z ciemnotą, niewolą duszy i szkodliwymi wpływami miasta.

„WICI” — to świetlica, w której obcuje ze sobą myślowo Wielka Gromada Wyzwalców.

„WICI” — to przewodnik Wychowania Rolniczego młodzieży — daje on wyczerpujące sprawozdanie z konkursów rolniczych, obficie ilustrowane fotografiami.

„WICI” — to instruktor Wychowania Fizycznego, opartego o rodzime, wiejskie pierwiastki — dostojne i potrzebne i dążące do rozwoju wiejskiej.

„WICI” — powinno numerować każde Kolo Młodzieży Wiejskiej, Kółko Rolnicze, Spółdzielnię — słowem każda organizacja, którą obchodzi życie wsi.

„WICI” — powinny się znaleźć w domu każdego nauczyciela, instruktora oświatowego i działacza społecznego.

„WICI” — powinien numerować i czytać każdy młody i żywy człowiek na wsi.

POLSKA

jest 25 rzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'A

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce. Przedstawiciel na Wilno: K. Ałtamirowicz, Kasztanowa 7.

KONKURS. Magistrat m. Wilna ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Wilnie.

Od kandydatów wymagana jest dłuższa praktyka bankowa na stanowiskach kierowniczych. Oferty z załączeniem odpisów świadectw i własnoręcznie napisanego życiorysu oraz z powołaniem się na referencje i wskazaniem wysokości żadanego uposażenia nadsyłać należy do Magistratu m. Wilna do dn. 6 stycznia 1929 r. 4604

KAPELUSZE filcowe, pluszowe damskie i męskie ze sterych na najnowsze fasony przerabiam, czyszczę i farbuje tylko w specjalnym naszym zakładzie

I. ŁAM i SYN Wilno, WIELKA 52-54 (wejście z bramy). 4598-2

LASÓW poszukujemy do sprzedaży dla powiatowych nabywców 4558 Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Szkoła pisania na maszynach o nowych metodach nauki, została otwarta przy Generalnym Biurze „ADMINISTRACJA” Wielka 42 Zapisy przyjmują się codziennie. 4005-4

Zakopane pensjonat „MURAN” pod zarządem Doktorowej Brennerowej, zupełnie nowocześnie, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia wykłutna, ceny przystępne. 4528-0

Dzierżawy majątków ziemskich załatwiamy i posiadamy do wydania. 455-1 Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

DRUKARNIA INTROLOGATORIA Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie. DRUKI JEDNO I WIELOKOLOROWE. OPRAWA KSIĄŻEK, FOTOGRAFIJ. PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

ZNICZ Firma istnieje od 1907 roku

M. Miszewski LEKARZ - DENTYSTA przyjmuję od g. 9 do 10 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołoznańska 4587-2

INFORMATOR GRODZIENSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 pop. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2-3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12-2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrový przed tekstem — 40 gr., w tekście 1, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., z tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komuni- kacyjna — 25 gr., ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych — 25%, drożej, zagranicą — 100%, dro- żej. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.